

*„Z drobiazgów życiowych wykonanych wielkim sercem powstaje wielkość człowieka”.*

„Z drobiazgów życiowych wykonanych wielkim sercem powstaje wielkość człowieka”. Prosty gest, pomocna dłoń, dobre słowo, wsparcie duchowe, a niekiedy nawet sama obecność sprawia, że człowiek doskonali się, pomagając innym.

Dla jednych to mało znaczące drobiazgi, dla innych to czyny godne zauważenia. Drobiazgi te sprawiają, że każdy z nas kształtuje swój system wartości – „wielkość człowieka”. Nasze serce jest, a co najmniej powinno być, otwarte na czynienie dobra. Często zdarza się, że lubimy otrzymywać, a mało kto woli dawać niż dostawać. "Wielkość człowieka" nie tkwi w wielkości czy w mierze czynu, a w jego intencji. Pomagamy innym, gdyż taki jest nasz obowiązek, a nie tylko dlatego, że chcemy! Nasza intencja powinna być bezinteresowna - nie powinniśmy oczekiwać niczego w zamian. Nasz czyn powinien być spontaniczny i szczerzy, niewymuszony.

Człowieka, który działa charytatywnie określamy mianem współczesnego samarytanina. W życiu codziennym także spotykamy się z takimi, można by rzec „altruistami”. Istnieją fundacje charytatywne, które mają na celu pomoc drugiemu człowiekowi. Dla ludzi, którzy prowadzą tego typu działalność, największą zapłatą za ich trud, wysiłek jest szczęście i dobrobyt innych. Jedną z takich postaci był Kardynał Stefan Wyszyński. W najtrudniejszym okresie dla Kościoła polskiego nie zaprzestał swej działalności. Ówczesny Prymas Polski z wielką odwagą bronił praw wierzącego Narodu.

Obserwując świat mediów, hasła tabloidów zauważam, że współczesność jest niestety szarą, a niekiedy smutną rzeczywistością, w której chrześcijański system wartości schodzi na dalszy plan. Często ludzie pomagając innym, liczą na korzyści materialne. Jednak nie w tym tkwi recepta na szczęście!

„Z drobiazgów życiowych wykonanych wielkim sercem powstaje wielkość człowieka” - słowa Kardynała Stefana Wyszyńskiego powinniśmy, a nawet mamy obowiązek, odzwierciedlać w życiu codziennym. Nie zapominajmy, że w szkole, w domu, na ulicy zawsze jest ktoś, kto potrzebuje naszej pomocy. Dlatego też nie bójmy się pomagać innym, to nie boli, a wręcz przeciwnie pomaga nam w samodoskonaleniu. A przecież wraz z wykonywaniem drobiazgów życiowych rodzi się „wielkość człowieka”.

Honorata Sawa

